

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Anczewskiego pt. *Działalność Rady Głównej Opiekuńczej w dystrykcie warszawskim w latach 1940-1945, na podstawie sprawozdań referentów terenowych delegatur*, napisanej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Odziemkowskiego.

Temat, baza źródłowa i struktura pracy

Zagadnienia związane z okresem II wojny światowej, niezależnie od badanej tematyki, i mimo upływu lat od wspomnianych wydarzeń, cieszą się dużym zainteresowaniem historyków. Tego też okresu dotyczy wspomniana wyżej dysertacja doktorska. Mgr P. Anczewski zajął się dziejami RGO na terenie dystryktu warszawskiego. Ale nie całego. Rozprawa nie obejmuje opisu i analizy działalności organizacji na terenie Warszawy i bezpośrednich terenów przylegających do stolicy, opracowanych już w latach 70-tych XX wieku przez B. Krolla (*Opieka i samopomoc społeczna w Warszawie 1939-1945. Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej i warszawskie agendy Rady Głównej Opiekuńczej*, Warszawa 1977). Omawia natomiast działalność RGO na terenie dziewięciu powiatów, a mianowicie: powiatu Garwolin, Grójec, Łowicz, Mińsk Mazowiecki, Ostrów Mazowiecka, Siedlce, Skierniewice i Sochaczew.

Tematyka rozprawy dotycząca RGO i działalności opiekuńczej w latach II wojny światowej nie jest nowa, wielokrotnie przewija się ona w literaturze fachowej i publicystyce II połowy XX wieku i początków wieku XXI. Wspomina o tym Autor we wstępie, a potwierdzeniem są także pozycje wymienione w bibliografii. Wyróżnikiem jest natomiast określony teren zainteresowań badawczych.

Jako cel swych badań Autor określił przedstawienie genezy powstania oraz działalności agend terenowych Rady Głównej Opiekuńczej na terenie wspomnianych wyżej dziewięciu powiatów dystryktu warszawskiego.

Rozprawa oparta jest na bogatym materiale źródłowym zgromadzonym w Archiwum Akt Nowych. Podstawę źródłową stanowią materiały zespołów akt: Rady Głównej Opiekuńczej, Biura Centrali w Krakowie z lat 1940-1945 oraz Poselstwa RP w Bernie ponadto materiały dotyczące RGO przechowywane w Oddziałach łowickim i otwockim Archiwum Państwowego w Warszawie, a także materiały zamieszczone na stronach internetowych. Akta zawarte w niemal kompletnym - jak zaznaczył Autor rozprawy - zespole RGO dokumentują całokształt działalności stanowiących podstawę badawczą dziewięciu Powiatowych Komitetów Opiekuńczych (protokoły z posiedzeń zarządów, sprawozdania miesięczne) i ich delegatur terenowych (m.in. protokoły z lustracji). Należy się zgodzić z uwagą Autora, że wartość poznawczą materiałów w znacznym stopniu pomniejsza fakt, że były one tworzone na potrzeby władz okupacyjnych, przez co nie zawierały wielu informacji o pracach i czynnościach podejmowanych w terenie, które mogły by ściągnąć podejrzenia lub represje na piszącego jak również na osoby opisywane. Materiał źródłowy jest obszerny i adekwatny do tematyki rozprawy. Dokumentuje działalność organizacyjną i prac delegatur. Autor wykorzystał również wydawnictwa źródłowe, wspomnienia, oraz liczne opracowania i artykuły.

W okresie okupacji niemieckiej działalność charytatywną prowadziło także duchowieństwo rzymsko-katolickie. udzielało pomocy wysiedlonym, biednym oraz organizowało pomoc dla księży przebywających w obozie koncentracyjnym w Dachau. W pracy nie ma jednak odwołania do akt kościelnych. W czasie korzystania z akt przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach znalazłem wiele informacji na ten temat, M.in. w listopadzie 1945 r. parafia Garwolin nadesłała odpowiedź na kwestionariusz *Parafia .. pod okupacją niemiecką* (od zajęcia terenu przez wojska niemieckie do wyzwolenia), w którym informowała ilu wysiedlonych z Pomorza, Poznańskiego, ze



Śląska i z kresów wschodnich przybyło na jej teren. Tego rodzaju materiał mógłby być uzupełnieniem dla akt wytworzonych przez RGO.

W strukturach terenowych RGO pracowało oraz znalazło oparcie wielu działaczy organizacji niepodległościowych. Autor dysertacji wspomniał o niektórych z nich. Ale jak zaznaczył może to stanowić cel dalszych badań w jego rozwoju naukowym.

Dysertacja składa się ze wstępu, trzech rozdziałów problemowych, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii i aneksu. Zastosowany podział problemowy jest jak najbardziej zasadny dla tematyki rozprawy. Dzięki temu ma ona zwartą i przejrzystą konstrukcję.

Cennym uzupełnieniem treści poszczególnych rozdziałów jest związanych z nimi tematycznie dwadzieścia siedem tabel.

Analiza treści rozprawy

We wstępie Autor rozprawy omówił stan badań dotyczący spraw związanych z działalnością Rady Głównej Opiekuńczej i różnymi formami pomocy organizowanej przez nią dla ludności polskiej okrutnie doświadczonej przez działania wojenne w 1939 r. oraz w wyniku akcji wysiedleńczych podejmowanych przez władze okupacyjne na ziemiach wcielonych do III Rzeszy i na Zamojszczyźnie. Pomoc charytatywną dla ludności ukraińskiej i żydowskiej, obywateli II RP organizowały: Ukraiński Komitet Generalny i Żydowska Samopomoc Społeczna. Sprawy związane z działalnością tych dwóch wspomnianych wyżej organizacji nie należą jednak do zakresu tematycznego rozprawy.

We wstępie Autor określił także cel badań, o czym wspomniano już wyżej. Realizację jego ukazał w oparciu o bogaty materiał źródłowy w trzech rozdziałach rozprawy.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Utworzenie Rady Głównej Opiekuńczej na terenie dystryktu warszawskiego*. We wstępnej jego części Autor rozprawy omówił w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu ogólne informacje dotyczące utworzenia na części okupowanych ziem polskich Generalnego Gubernatorstwa, jego obszaru, podziału na dystrykty i strukturę władz. Zamieszkała tu ludność nie posiadała żadnego obywatelstwa, a porządek prawy tworzyła - jak słusznie podkreślił - hybryda prawa obowiązującego w Polsce przed 1939 r. oraz regulacje narzucone przez władze niemieckie. Jednym z wyżej wspomnianych dystryktów był dystrykt warszawski będący tematem zainteresowań Autora określonych w tytule rozprawy. Na jego terenie, obok mieszkającej tu od dawna ludności, znalazły się już od 1939 r. liczne rzesze ludności napływowej - uciekinierów z terenów objętych działaniami wojennymi i ludności wysiedlonej z terenów włączonych w skład III Rzeszy. Zniszczenia wojenne, rabunkowa polityka gospodarcza okupanta oraz ściągane bezwzględnie kontyngenty znacznie wpływały na powiększanie się niedoborów żywności. Problemy z żywnością mieszkańców GG wywarły wpływ na wprowadzenie przez okupanta kartkowego systemu zaopatrywania ludności pozarolniczej. A był on ustalony na niskim poziomie, który z założenia nie mógł zapewnić nawet minimum niezbędnego do przeżycia. Wartość ich kaloryczna była poniżej niezbędnej. W trudnej sytuacji znalazła się olbrzymia większość wysiedlonych, często pozbawionych środków materialnych i nie posiadająca stałego zatrudnienia. Potrzebowała ona oraz wiele miejscowych osób pozbawionych jedynej żywicieli którzy polegli lub dostali do niewoli natychmiastowej pomocy.

Wiele uwagi Autor poświęcił formom działalności opiekuńczej sprawowanej w dystrykcie przed powstaniem RGO, m.in. przez Polski Czerwony Krzyż, Komitety Samopomocy Społecznej, duchowieństwo i zgromadzenia zakonne. Po powstaniu RGO działalność ich została znacznie



ograniczona. Ponadto w wyniku wprowadzanych na przełomie 1940/1941 zarządzeń władz okupacyjnych PCK przekazała RGO wszystkie prowadzone agendy opieki. Wielu też działaczy PCK zasiliło ogniwa RGO.

Dalsza część rozdziału dotyczy już ściśle tematyki pracy. 25 maja 1940 r. Rada Główna Opiekuńcza uzyskała osobowość prawną - jej statut i władze osobowe zostały zatwierdzone przez Urząd Generalnego Gubernatora. W lipcu tegoż roku zaczęły powstawać powiatowe jednostki organizacyjne RGO. Autor szczegółowo i interesująco omówił okoliczności powstania i skład osobowy powołanych w dziewięciu powiatach dystryktu Polskich Komitetów Opiekuńczych. W skład ich weszły osoby znane i o nieposzlakowanej opinii, co według władz RGO miało Pol.KO. pomóc w dalszej działalności i pozyskiwaniu pomocników w pracy charytatywno-opiekuńczej. Ważną funkcję w każdej z powiatowych organizacji opiekuńczych pełnili referenci organizacyjni, zwani również instruktorami powiatowymi. Byli oni organizatorami placówek terenowych w powiatach, a ponadto działali na styku z władzami okupacyjnymi. W związku z tym musieli dobrze znać język niemiecki. Oni to sporządzali sprawozdania z lustracji placówek terenowych oraz sprawozdania miesięczne z całokształtu prowadzonych przez siebie prac. Wśród osób wchodzących w skład Polskich Komitetów Opiekuńczych (powiatowych i delegatur) - jak słusznie zauważył Autor - było wielu zaangażowanych w działalność niepodległościową, co widać m.in. w znanej mi okupacyjnej historii powiatu garwolińskiego. Ale też i wielu z członków komitetów i delegatur było represjonowanych przez władze okupacyjne. Działalność w legalnie działającej organizacji nie zawsze chroniła przed represjami. Niejednokrotnie jako osoby cieszące się dużym autorytetem społecznym byli aresztowani dla zastraszenia miejscowego społeczeństwa, tak jak np. rejent Antoni Pinakiewicz w Garwolinie.

Zauważone błędy:

-s.17. Tab. nr 1. Numery kuponów na cukier, podano 16-10; powinno być 16-19.

-Str. 50, przyp. 214. ks. Józef Kowaliński był dziekanem dekanatu a nie dziekanatu.

-Str. 62, przyp. 290. Starosta garwoliński - K.L. Freudenthal został zastrzelony 6 lipca 1944 r., a nie jak podano 5 lipca 1944 r.

-Str. 77. Delegatura w Trąbkach obejmowała dwie gromady: Trąbki i Jagodne, a Łagodne. Przyp. 346 ślepy, bez opisu.

W czterech podrozdziałach rozdziału drugiego (*Rzeczywistość okupacyjna a RGO*) Autor omówił udział i wkład urzędników samorządowych, duchowieństwa, ziemian i nauczycieli w pracę struktur terenowych RGO. W sporządzonych tabelach dotyczących wspomnianych grup zawodowych (tab. nr 8-11) zamieścił na podstawie informacji zawartych w badanym materiale źródłowym dane ilościowe dotyczące udziału ich w pracach struktur terenowych RGO w dystrykcie. Dane te - jak zaznaczył - mogą być niepełne, ponieważ przy wielu nazwiskach działaczy nie ma ścisłych informacji o ich zawodach. Mimo to należy podkreślić duże ich zaangażowanie w prace opiekuńcze. Jak słusznie podkreślił Autor rozprawy wszystko to znacznie ułatwiało komitetom RGO pracę w terenie. Dzięki m.in. samorządowcom placówki RGO miały dostęp do wykazów osób wysiedlonych, przedstawiciele duchowieństwa znali specyfikę pracy charytatywnej, wielu nauczycieli sprawowało funkcje przewodniczących i sekretarzy delegatur Pol.KO, natomiast ziemianie niejednokrotnie zapewniali podopiecznym pracę i źródło utrzymania. Ale korzyści były dwustronne gdyż np. nauczyciele pozbawieni możliwości zarobkowych spowodowanych m.in. wrogą polityką okupanta wobec szkolnictwa i znajdujący się niejednokrotnie w trudnej sytuacji materialnej poprzez zatrudnienie w RGO mieli szansę na zdobycie środków niezbędnych do przetrwania okupacji.

W podrozdziale szóstym (*Współpraca delegatur z miejscowymi spółdzielniami*) poza informacjami o udziale wielu spółdzielców w działalność komitetów i delegatur Pol.KO, Autor słusznie

zauważył - że rozwój sieci różnego typu spółdzielni szybko zaczął pokrywać się w wielu przypadkach z siecią komitetów i delegatur RGO co doprowadziło do ich wspólnego dążenia do ochrony ludności miejscowej przed skutkami okupacji oraz do zacieśnienia współpracy między organizacjami. Ponadto obie organizacje czynnie uczestniczyły w opiece nad "spalonymi" działaczami organizacji niepodległościowych, dla których fikcyjne zatrudnienie i przydział legitymacji pracowniczej ratowało przed uwięzieniem i stwarzało możliwość dalszej pracy w organizacji.

Ważnym zadaniem wszystkich struktur organizacyjnych RGO było pozyskiwanie źródeł finansowania, produktów żywnościowych oraz towarów, niezbędnych do zabezpieczenia potrzeb podopiecznych. Informacje zawarte w podrozdziale szóstym są w zupełności wystarczające.

Zauważone błędy:

-str. 86, przyp.376. Komórka legalizacyjna w Żelechowie, z nie jak podano legislacyjna.

-Str. 101, przyp. 439. ks. prałat Józef Wieteska, a nie jak podano następnie Witeska. Ponadto przy nazwiskach większości księży wymienionych w drugim podrozdziale należy podać określenie ks. (tj. ksiądz).

-Str. 106, przyp. 464. wymaga poszerzenia. W czasie walk w kościele św. Krzyża kpr. pchor. Andrzej Korycki ps. "Sokół" z Dywizjonu 1806 wyniósł i zabezpieczył serce Fryderyka Chopina. Pisałem o tym w monografii 1 Pułku Strzelców Konnych (Warszawa 1995, s.181).

Rozdział trzeci rozprawy (*Formy pomocy dla podopiecznych*) napisany jest poprawnie zarówno pod względem zawartości merytorycznej, logiki wywodów Autora jak i sposobów wykorzystania źródeł oraz literatury przedmiotu. Omawia w sześciu podrozdziałach różnorodne formy sprawowania pomocy opiekuńczej na terenie dziewięciu powiatowych Polskich Komitetów Opiekuńczych Dystryktu Warszawskiego, co jak podkreślił Autor - stanowi zarówno kanwę pracy oraz jest podsumowaniem i wyznacznikiem jakości usług świadczonych przez RGO dla potrzebującej pomocy doświadczonej przez wojnę ludności - m.in. wysiedlonych i dzieci.

Zauważone błędy:

-str.199 oraz str. 216, wioska w gm. Łaskarzew to Izdebno nie Izdebna lub Istebna.

-str.231, Autor pisze, że po likwidacji PCK placówkę w Łowiczu przejął komitet RGO. Niezbyt fortunne określenie, raczej po ograniczeniu kompetencji PCK.

Wnioski Końcowe

Recenzowana praca została napisana niezwykle starannie i sumiennie. Jest ona wynikiem dogłębnych badań naukowych opartych na bogatej bazie źródłowej - zachowanych niemal w komplecie dokumentów RGO oraz na dobrze dobranej literaturze przedmiotu i wyczerpuje podjęty temat. Doktorant zaprezentował dojrzały warsztat naukowy i pomyślnie zrealizował zasadnicze zadanie badawcze, które określił we wstępie rozprawy. Praca ma dużą wartość poznawczą. Wnosi także poważny wkład wiedzy w okupacyjne dzieje wspomnianych wyżej dziewięciu powiatów.

Uwagi wymienione przy omawianiu poszczególnych rozdziałów to głównie błędy literowe, powstałe prawdopodobnie przy niezbyt uważnym przepisaniu tekstu. Mają one niewielki ciężar gatunkowy, i nie rzutują na jakość rozprawy.

Obowiązkiem recenzenta jest wskazanie błędów, ale i stron pozytywnych recenzowanej pracy. W mojej ocenie te drugie zdecydowanie przeważają. Praca dowodzi dużego zaangażowania badawczego Doktoranta.

Autora cechuje umiejętność posługiwania się warsztatem historyka oraz rozważa przy formułowaniu ocen. Na podkreślenie zasługuje również wysoki poziom językowy rozprawy. Po



gruntownym zapoznaniu się z rozprawą doktorską stwierdzam, że praca stanowi samodzielne rozwiązanie problemu badawczego i spełnia warunki określone w artykule 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jednocześnie wnoszę o dopuszczenie Doktoranta, mgr Piotra Anczewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

27 III 2020



Prof. dr hab. Zbigniew Gnat-Wieteska